



"Tępa blondyna"

Seweryn Krajewski, Agnieszka Osiecka

*Stoi na stacji tępa blondyna,
ani nie gada, ani nie kima,
chęć ma po prostu, chęć ma na klina.
O popelina, o popelina.*

*Nie chce na tańce, nie chce do kina,
trochę na bańce tępa blondyna.
Nikt jej nie mówi: "moja jedyna".
O popelina, o popelina.*

*W jednej kieszeni stare bilety,
w drugiej kieszeni rybne filety.
Dałbyś jej, smyku, szklaneczkę wina.
O popelina, o popelina.*

*Nie ma kuzynki ani kuzyna,
nie zna Paryża ani Londyna.
Świat jej smakuje jak sacharyna.
O popelina, o popelina.*

*Sunie przez życie kroczyk za krokiem,
a życie nie chce zagrać na zwłokę.
Czasem popłacze, czasem przeklina.
O popelina, o popelina.*

*Pewnego ranka ruszy po szynach,
sama jak palec tępa blondyna.
Tak się wspaniale wolność zaczyna.
O popelina, o popelina.*

O popelina - tępa blondyna.

O popelina - tępa blondyna.

O popelina - tępa blondyna.

O popelina - tępa blondyna.

O popelina - tępa blondyna.